

Sygn. akt II AKa 111/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Maria Wiatr SA Jacek Błaszczyk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. P., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r.

sprawy

1. **R. M.**

2. **M. L.**

oskarżonych z art. 231 §1 kk w zb. z art. 160 §1 kk w zw. z art.11 §2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. akt II K 9/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. kosztami postępowania odwoławczego w zakresie apelacji prokuratora obciąża Skarb Państwa, zaś oskarżycielkę posiłkową D. C. od ponoszenia tych kosztów w części na nią przypadającą zwalnia.

Sygn. akt II AKa 111/14

UZASADNIENIE

R. M. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 31 października 2001 roku do 17 sierpnia 2004 roku w P., W. i innych miejscowościach województwa (...), pełniąc funkcję Kierownika Grupy Operacyjno - Dochodzeniowej powołanej na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w R. z dnia 31 października 2001 roku do Realizacji Czynności Operacyjnych i Procesowych prowadzonych przez Komendę Wojewódzką Policji w R. w sprawie uprowadzenia w nocy z 26 na 27 października 2001 roku K. O. w miejscowości D. i prowadzącym Rozpracowanie Operacyjne o kryptonimie K.,

wszczęty i prowadzonym w celu ustalenia sprawców i okoliczności wzięcia jako zakładnika K. O. oraz nadzór szczególnie nad tym rozpracowaniem, nie dopełnił obowiązków wynikających z Kodeksu postępowania karnego, Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, Zarządzenia numer 039/96 Komendanta Głównego Policji z dnia 13 grudnia 1996 roku w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno - rozpoznawczych oraz Instrukcji Pracy Operacyjnej stanowiącej załącznik do Zarządzenia numer (...) Komendanta Głównego Policji z dnia 04 września 2002 roku w sprawie metod prowadzenia przez Policję współpracy z osobowymi źródłami dowodowymi, obserwacji i wykorzystania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno - rozpoznawczych w zakresie wykrywania i ścigania sprawców przestępstw oraz stwarzania sytuacji umożliwiających wykorzystanie w procesie karnym materiałów uzyskanych w toku czynności operacyjno - rozpoznawczych w ten sposób, że:

- ***pomimo posiadania informacji, że I. P. (1) dysponuje wiedzą o istotnych okolicznościach nabycia telefonu komórkowego oraz karty telefonicznej, którą posługiwali się sprawcy wzięcia jako zakładnika K. O., zaniechał spowodowania jej niezwłocznego przesłuchania i nie wykorzystał jej wiedzy w toczącym się śledztwie i rozpracowaniu operacyjnym poprzez możliwość sporządzenia portretu pamięciowego, dokonania okazania wizerunku lub osoby W. F., co w konsekwencji uniemożliwiło właściwe wykorzystanie zabezpieczonej 17 grudnia 2001 roku w W. kasety magnetowidowej z monitoringiem sklepu (...) przy ulicy (...) z zarejestrowanym obrazem postaci W. F.,***
- pomimo posiadania anonimowej informacji uzyskanej nie później niż w dniu 20 stycznia 2003 roku wskazującej jako sprawców uprowadzenia K. O., R. P. oraz osobę o pseudonimie (...), nie wykorzystał jej, jak również nie spowodował działań zmierzających do jej weryfikacji w oparciu o policyjne bazy danych, mimo typowania w notatce z dnia 11 listopada 2001 roku, R. P. jako sprawcy przedmiotowego przestępstwa, co w konsekwencji spowodowało, iż działaniami zmierzającymi do wykrycia sprawców przestępstwa nie objęto niezwłocznie R. P. i I. P. (2) oraz uniemożliwiło ustalenia powiązań pomiędzy tymi osobami,
- pomimo uzyskania nie później niż w dniu 04 lipca 2003 roku informacji o połączeniach telefonicznych wykonanych przy użyciu karty telefonicznej o numerze (...), którą sprawcy wzięcia jako zakładnika K. O. wykorzystywali do kontaktów z rodziną uprowadzonego, wykorzystał je z nieuzasadnioną zwłoką, jak również nie spowodował ich pełnej weryfikacji w oparciu o policyjne bazy danych, w następstwie czego działaniami zmierzającymi do wykrycia sprawców przestępstwa nie objęto niezwłocznie S. K. i W. F. oraz uniemożliwiło ustalenia powiązań pomiędzy tymi osobami oraz ich udziału w odbiorze okupu,
- w sposób sprzeczny z istotą realizacji czynności operacyjnych nie spowodował działań w celu nienależytego zabezpieczenia miejsca przekazania w dniu 24 lipca 2003 roku w W. przy ulicy (...) okupu w kwocie 300. 000 EURO za uprowadzonego K. O., przez D. C. i K. C., poprzez przedwczesne i bezzasadne odstępianie od jego obserwacji, a ponadto w sposób sprzeczny z istotą realizacji czynności procesowych na miejscu popełnienia przestępstwa zaniechał niezwłocznego przeprowadzenia oględzin miejsca przekazania opisanego wyżej okupu, co doprowadziło do utraty śladów kryminalistycznych,
- 05 marca 2002 roku niewłaściwie wykonał obowiązek związany z przekazaniem materiałów z kontroli operacyjnej do postępowania przygotowawczego bezpodstawnie uznając, że materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej telefonu komórkowego o numerze (...), które zawierały informacje o kontaktach J. K. ze sprawcami wzięcia jako zakładnika K. O., nie potwierdzają popełnienia przestępstwa, w wyniku czego doszło do zniszczenia materiału, który mógł stanowić dowód w sprawie,

przez co działał na szkodę interesu społecznego, uniemożliwiając wykrycie sprawców wzięcia K. O. jako zakładnika, a w okresie od 31 października 2001 roku do 5 września 2003 roku na szkodę interesu prywatnego narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. L. został oskarżony o to, że:

II. w okresie od 31 października 2001 roku do 17 sierpnia 2004 roku w P., W. i innych miejscowościach województwa (...), będąc członkiem Grupy Operacyjno - Dochodzeniowej powołanej na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w R. z dnia 31 października 2001 roku do (...) i Czynności Operacyjnych i Procesowych prowadzonych przez Komendę Wojewódzką Policji w R. w sprawie uprowadzenia w nocy z 26 na 27 października 2001 roku K. O. w miejscowości D. i prowadzącym Rozpracowanie Operacyjne o kryptonimie K., wszczętym i prowadzonym w celu ustalenia sprawców i okoliczności wzięcia jako zakładnika K. O. oraz nadzór szczególny nad tym rozpracowaniem, nie dopełnił obowiązków wynikających z Kodeksu postępowania karnego, Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, Zarządzenia numer (...) Komendanta Głównego Policji z dnia 13 grudnia 1996 roku w sprawie metod i form wykonywania przez Policję czynności operacyjno - rozpoznawczych oraz Instrukcji Pracy Operacyjnej stanowiącej załącznik do Zarządzenia numer 16 Komendanta Głównego Policji z dnia 04 września 2002 roku w sprawie metod prowadzenia przez Policję współpracy z osobowymi źródłami dowodowymi, obserwacji i wykorzystania obiektów specjalnych oraz form wykonywania czynności operacyjno rozpoznawczych w zakresie wykrywania i ścigania sprawców przestępstw oraz stwarzania sytuacji umożliwiających wykorzystanie w procesie karnym materiałów uzyskanych w toku czynności operacyjno - rozpoznawczych w ten sposób, że:

- pomimo posiadania informacji, że I. P. (1) dysponuje wiedzą o istotnych okolicznościach nabycia telefonu komórkowego oraz karty telefonicznej, którą posługiwali się sprawcy wzięcia jako zakładnika K. O., zaniechał jej niezwłocznego przesłuchania i nie wykorzystał jej wiedzy w toczącym się śledztwie poprzez możliwość sporządzenia portretu pamięciowego, dokonania okazania wizerunku lub osoby W. F., co w konsekwencji uniemożliwiło właściwe wykorzystanie zabezpieczonej 17 grudnia 2001 roku w W. kasety magnetowidowej z monitoringiem sklepu (...) przy ulicy (...) z zarejestrowanym obrazem postaci W. F.,
- pomimo posiadania anonimowej informacji uzyskanej nie później niż w dniu 20 stycznia 2003 roku wskazującej jako sprawców uprowadzenia K. O., R. P. oraz osobę o pseudonimie (...), nie wykorzystał jej, jak również nie dokonał jej weryfikacji w oparciu o policyjne bazy danych, mimo typowania w notatce z dnia 11 listopada 2001 roku, R. P. jako sprawcy przedmiotowego przestępstwa, co w konsekwencji spowodowało, iż działaniami zmierzającymi do wykrycia sprawców przestępstwa nie objęto niezwłocznie R. P. i I. P. (2) oraz uniemożliwiło ustalenia powiązań pomiędzy tymi osobami,
- pomimo uzyskania nie później niż w dniu 04 lipca 2003 roku informacji o połączeniach telefonicznych wykonanych przy użyciu karty telefonicznej o numerze (...), którą sprawcy wzięcia jako zakładnika K. O. wykorzystywali do kontaktów z rodziną uprowadzonego, wykorzystał je z nieuzasadnioną zwłoką, jak również nie dokonał ich pełnej weryfikacji w oparciu o policyjne bazy danych, co w konsekwencji spowodowało, iż działaniami zmierzającymi do wykrycia sprawców przestępstwa nie objęto niezwłocznie S. K. i W. F. oraz uniemożliwiło ustalenia powiązań pomiędzy tymi osobami oraz ich udziału w odbiorze okupu,
- w sposób sprzeczny z istotą realizacji czynności operacyjnych nienależycie zabezpieczył miejsce przekazania w dniu 24 lipca 2003 roku w W. przy ulicy (...) okupu w kwocie 300 000 EURO za uprowadzonego K. O., przez D. C. i K. C., poprzez przedwczesne i bezzasadne odstępianie od jego obserwacji, a ponadto w sposób sprzeczny z istotą realizacji czynności procesowych na miejscu popełnienia przestępstwa zaniechał niezwłocznego przeprowadzenia oględzin miejsca przekazania opisanego wyżej okupu, co mogło doprowadzić do utraty śladów kryminalistycznych,
- 05 marca 2002 roku niewłaściwie wykonał obowiązek związany z przekazaniem materiałów z kontroli operacyjnej do postępowania przygotowawczego bezpodstawnie uznając, że materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej telefonu komórkowego o numerze (...), które zawierały informacje o kontaktach J. K. ze sprawcami wzięcia jako zakładnika K. O., nie potwierdzają popełnienia przestępstwa, w wyniku czego doszło do zniszczenia materiału, który mógł stanowić dowód w sprawie,

- 19 września 2003 roku niewłaściwie wykonał obowiązek związany z przekazaniem materiałów z kontroli operacyjnej do postępowania przygotowawczego bezpodstawnie uznając, że materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej telefonu komórkowego o numerze (...), które zawierały informacje o kontaktach członków rodziny pokrzywdzonego ze sprawcami wzięcia jako zakładnika K. O., nie potwierdzają popełnienia przestępstwa, w wyniku czego doszło do zniszczenia materiału, który mógł stanowić dowód w sprawie,

przez co działał na szkodę interesu społecznego, uniemożliwiając wykrycie sprawców wzięcia K. O. jako zakładnika, a w okresie od 31 października 2001 roku do 5 września 2003 roku na szkodę interesu prywatnego narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 9/13:

I oskarżonych R. M. i M. L. uniewinnił od popełnienia zarzucanych im czynów;

II kosztami procesu obciążył Skarb Państwa;

III na podstawie art. 230 §2 k.p.k. dowody rzeczowe, wymienione w wykazach Drz (...), Drz (...), Drz (...) i Drz (...) nakazał zwrócić Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych zarzucając mu:

1. obrazę prawa materialnego, to jest art. 160 §1 k.k. i art. 2 k.k. poprzez:

a) błędną wykładnię tych przepisów wyrażającą się w przyjęciu, że za skutek zarzucanych sprawcy tego przestępstwa zaniechań nie można uznać niebezpieczeństwa, które było usytuowane poza ich zachowaniem, podczas gdy właściwa wykładnia przepisu art. 160 § 1 k.k. oraz normy wyrażonej w art. 2 k.k. prowadzi do wniosku, że znamię skutku zachowań określonych w art. 160 § 1 - 3 k.k. wyraża się nie tylko w narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz także w zwiększeniu istniejącego wcześniej takiego bezpośredniego niebezpieczeństwa a powstałego nie na skutek zachowania oskarżonych,

b) błędną wykładnię przepisu art. 160 § 1 k.k. wyrażającą się w przyjęciu, że w sprawie nie występowało znamię bezpośredniości niebezpieczeństwa, albowiem oskarżeni nie mieli świadomości, iż sprawcy uprowadzenia posiadali zamiar pozbawienia życia zakładnika, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem i poglądami doktryny dla wykazania bytu przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. wystarczające jest ustalenie zaistnienia rozpoznawalnego przez oskarżonych bezpośredniego niebezpieczeństwa, a więc stanu zagrożenia i do tego nie tylko utraty życia, ale także ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia zachodzącego wówczas, gdy grozi ono wymienionymi wyżej skutkami, w najbliższym czasie, co - jak w przypadku rozpoznawanej sprawy - w sytuacji wzięcia zakładnika, grożenia pozbawieniem go życia w przypadku niezapłacenia okupu, niewątpliwie miało miejsce,

2. obrazę prawa materialnego to jest art. 231 § 1 k.k. i art. 6 k.k. poprzez:

a) błędną wykładnię tych przepisów dotyczącą temporalnego ujęcia czynów sprawczych opisanych w art. 231 § 1 k.k. wyrażającą się w nieuwzględnieniu istoty czynu zabronionego charakteryzującego się zaniechaniem oraz trwałego charakteru przestępstwa,

b) błędną wykładnię przepisu art. 231 § 1 k.k., z której wynika, że dla przypisania umyślności przestępstwa zarzucanego oskarżonym niezbędne jest wykazanie, jak to określił sąd, chęci ich działania na szkodę śledztwa, czyli de facto zmowy ze sprawcami, podczas gdy właściwa wykładnia tego przepisu uprawnia do stwierdzenia, iż wystarczającym jest wykazanie zamiaru ewentualnego polegającego na godzeniu się i obejmowaniu świadomością znamion tego przestępstwa,

c) błędną wykładnię przepisu art. 231 § 1 k.k. polegającą na niewłaściwej ocenie prawnej dotyczącej źródeł niedopełnionych obowiązków oraz ich realizacji, a wyrażającej się w twierdzeniu, że za zaniechania w sferze czynności operacyjno-rozpoznawczych odpowiada prokurator, podczas gdy właściwa wykładnia przepisów w tym zakresie, to jest art. 19 ust 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji oraz Kodeksu postępowania karnego, upoważnia do twierdzenia, iż odpowiedzialność za realizację i nadzór nad tymi czynnościami ponoszą funkcjonariusze Policji.

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W toku rozprawy apelacyjnej oskarżyciel publiczny zmodyfikował treść żądania i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności zarzuconych oskarżonym czynów.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej również zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 366 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. wyrażającą się w niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonych dowodów w zakresie zarzucanych aktem oskarżenia czynów, akcentującej przy tym - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności jedynie korzystnych dla oskarżonych, przy jednoczesnym pominięciu lub bagatelizowaniu okoliczności dla nich niekorzystnych i to bez należytego uzasadnienia takiego stanu rzeczy,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu wyjaśnień oskarżonych za wiarygodne w sytuacji, gdy brak jest podstaw do tak jednoznacznej ich oceny,

3. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 160 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. (na wypadek uznania przez sąd drugiej instancji, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji są prawidłowe) poprzez błędną wykładnię i uznanie, że :

a) nie wystąpiło w świadomości oskarżonych znamię bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. O.,

b) na skutek zaniechań oskarżonych nie zwiększyło się istniejące już wcześniej niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu K. O.,

c) dla wypełnienia znamion przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 k.k., konieczne jest wykazanie umyślnego w postaci zamiaru bezpośredniego działania oskarżonych na szkodę postępowania przygotowawczego przy pominięciu możliwości godzenia się przez oskarżonych i obejmowania świadomością znamion tego przepisu, tj. powstania u oskarżonych zamiaru ewentualnego.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy. Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej pozostawił do uznania sądu zmodyfikowane stanowisko prokuratora w zakresie umorzenia postępowania w sprawie.

W pisemnej odpowiedzi na apelację oskarżony M. L. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Przedstawiając motywy wydania rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że:

1. zarzucono oskarżonym R. M. i M. L. popełnienie czynów przestępnych, których datą końcową ich dokonania był dzień 17 sierpnia 2004 r., czyli cezura czasowa związana z zaprzestaniem działania oskarżonych w ramach Grupy Operacyjno - Dochodzeniowej powołanej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w R. decyzją z dnia 31 października 2001 r.;

2. oskarżonym zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie przestępstw zakwalifikowanych z art. 231 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
3. wyrok uniewinniający wydano w sądzie pierwszej instancji w dniu 10 grudnia 2013 r.;
4. prokurator apelację wniósł w dniu 10 marca 2014 r. (tom CLXI - k. 32286);
5. oskarżyciel posiłkowy wniósł apelację w dniu 18 marca 2014 r. (k. 32305);
6. akta sprawy wraz z wniesionymi środkami odwoławczymi wpłynęły do sądu drugiej instancji w dniu 22 kwietnia 2014 r. (tom CLXII - k. 32338);
7. do wydania wyroku przez sąd odwoławczy doszło w dniu 14 października 2014 r.

Jak wskazano, oskarżonym zarzucono popełnienie przestępstwa, zakwalifikowanego kumulatywnie z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. Oba wskazane występki są (począwszy od wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r.) zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

Zgodnie z treścią art. 101 § 1 pkt. 4 k.k. karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 5, gdy chodzi o występki zagrożone karą pozbawienia wolności poniżej lat 5. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 102 k.k. jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach (w tym określonym w pkt 4) 5 lat od zakończenia tego okresu.

Do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, tym samym do wszczęcia postępowania karnego in personam w sprawie, doszło:

- w stosunku do R. M. w dniu 24 kwietnia 2008 r. (tom CXI - k. 22093 – 22095);
- wobec M. L. w dniu 24 kwietnia 2008 r. (k. 22113 - 22115).

W związku z powyższym, mając na uwadze treść postawionych w akcie oskarżenia zarzutów oskarżonym, tj. popełnienie występków zakwalifikowanych z art. 231 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. na etapie postępowania odwoławczego (podkreślenie – SA), z uwagi na treść art. 101 § 1 pkt 4 k.k. oraz art. 102 k.k., **z dniem 17 sierpnia 2014 r. doszło do przedawnienia karalności tych przestępstw**. W zakresie określenia samego początku biegu przedawnienia czynów, których temporalne granice popełnienia obejmują pewien okres czasu, zasadnym jest odwołać się do jednej z ostatnich wypowiedzi najwyższej instancji sądowej. W wyroku z dnia 24 października 2013 r., III KK 311/13, (Lex nr 1379928), Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zarówno przy przestępstwach rozciągniętych w czasie, wieloczynowych, trwałych, jak i o charakterze ciągłym, za czas popełnienia tych przestępstw traktować należy ostatni moment działania sprawcy”. Trzeba przy tym wprost wskazać, że wszystkie jednostkowe zachowania wskazane w zarzutach aktu oskarżenia, nawet rozpatrywane w poruszonym aspekcie prawnym odrębnie, a poprzedzające datę 17 sierpnia 2004 r. uległy już przedawnieniu.

Z uwagi na dalekosiężne i zasadnicze skutki tego faktu dla procedowania w instancji ad quem właściwym jest przypomnieć istotę, charakter i konsekwencje prawne ziszczenia się wskazanej negatywnej przesłanki prawnej. Kwestie przedawnienia były, w określonym zakresie, podnoszone zarówno przez Sąd Okręgowy (uzasadnienie wyroku – m. in. s. 97 oraz s. 110), prokuratora (uzasadnienie apelacji – s. 22), jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (uzasadnienie apelacji – s. 6 - 7). W szczególności oskarżyciel publiczny jednoznacznie wskazał, iż bieg terminu przedawnienia zarzuconych oskarżonym czynów zabronionych rozpoczął się z dniem 17 sierpnia 2004 r. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw normatywnych, aby przyjąć, że przedawnienie inkryminowanych oskarżonym zachowań nie nastąpiło wraz z zaznaczoną na wstępie datą, tj. na etapie trwającego już postępowania kontrolnego. Przyznał to także w swoim wystąpieniu prokurator w toku rozprawy apelacyjnej.

Przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. zabrania wszczęcia postępowania karnego, a wszczęte nakazuje umorzyć, gdy nastąpiło przedawnienie karalności danego przestępstwa. Z przedawnieniem karalności mamy do czynienia wówczas, gdy po upływie określonego w prawie karnym okresu czasu ustaje karalność czynu zabronionego. Skazanie człowieka po upływie tego okresu stoi w sprzeczności z wyraźną wolą ustawodawcy, co do dopuszczalności karalności w ogóle. Terminy przedawnienia karalności zależą od wagi przestępstwa, co ma swoje odzwierciedlenie w ustawowym zagrożeniu karą w danym typie przestępstwa (z uwzględnieniem treści reguły kolizyjnej określonej w art. 4 § 1 k.k.). Terminy te zależą od abstrakcyjnego stopnia społecznej szkodliwości czynu, bo to on jest wyznacznikiem kategoryzacji czynu jako zbrodni lub występku, a co za tym idzie wyznacznikiem wysokości zagrożenia karnego. Uzależnienie długości terminu przedawnienia od ciężaru przestępstwa jest wyrazem wpływu racjonalizacji sprawiedliwościowej na instytucję przedawnienia. Przy ustalaniu terminu przedawnienia dla danego czynu nie bierze się pod uwagę instytucji karnoprawnych dających możliwość modyfikacji sankcji karnej poprzez nadzwyczajne złagodzenie lub nadzwyczajne obostrzenie kary, czy też odstąpienia od wymierzenia kary, nawet gdy mają one in concreto charakter obligatoryjny. Nie ma znaczenia, jaka kara zostanie sprawcy faktycznie wymierzona. Gradacja terminów przedawnienia jest więc zdeterminowana przez wyznaczoną in abstracto „wagę” przestępstwa (por. K. Banasik, „Charakter i długość terminów przedawnienia. Kryterium długości terminów, [w:] Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim”, Lex 2013 – ppkt – 1.1.1.3.).

Przedawnienie jest przede wszystkim instytucją prawa karnego materialnego, w obrębie którego została ta kategoria prawna precyzyjnie określona, ma ona jednak również niewątpliwie znaczenie karnoprosesowe. Przedawnienie winno być zawsze wzięte pod rozwagę z perspektywy funkcjonowania przesłanek materialnych oraz procesowych, których wystąpienie determinuje wydanie określonego ustawowo rozstrzygnięcia w sprawie, w tym na każdym z etapów jej rozpoznania. Przesłanki materialne są to przesłanki warunkujące dopuszczalność procesu karnego i równocześnie samą odpowiedzialność karną określoną przepisami prawa materialnego, stanowiąc przykład tzw. podwójnego wartościowania prawnego. Z kolei przesłanki formalne nie przesądzają o odpowiedzialności karnej w przypadku ich zaistnienia, warunkują natomiast samą dopuszczalność procesu karnego i wynikają tylko z norm procesowych. Przedawnienie unormowane jest w prawie karnym materialnym jako ustanie karalności przestępstwa (art. 101 k.k.) oraz jako zakaz wykonania kary (art. 103 k.k.). Z punktu widzenia warunków dopuszczalności procesu ustanie karalności powoduje przedawnienie (zakaz) wszczęcia postępowania, w związku zaś z art. 102 k.k. także przedawnienie (zakaz) kontynuowania postępowania i wydania wyroku. Przedawnienie powoduje ustanie karalności przestępstwa, nie należy go jednak traktować jako wskazanej przeszkody materialnej, lecz jako przesłankę o charakterze mieszanym. Okoliczności objęte przesłanką materialną (art. 17 § 1 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k.), wynikają z analizy odpowiednich przepisów Kodeksu karnego i stanowią cechę ściśle związaną z samym czynem, tymczasem w odniesieniu do przedawnienia zasłonięciem uzasadniającą niekaralność jest tylko upływ czasu, bezpośrednio z samym czynem niezwiązany, w tym sensie, że nie wynika z jego cech. W odróżnieniu od przeszkód ściśle procesowych przy przesłankach o charakterze materialnym, aby je stwierdzić, zachodzi konieczność oceny dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych w zakresie podstaw odpowiedzialności karnej. Stwierdzenie przedawnienia wyłącza więc rozpoznanie sprawy „co do istoty”, powoduje odmowę wszczęcia postępowania, a po dokonaniu wszczęcia konieczność niezwłocznego umorzenia postępowania. Ustawodawca w katalogu warunków dopuszczalności procesu również potraktował przedawnienie odrębnie, umieszczając je wśród innych przesłanek niematerialnych i właśnie zasadnym było określenie ich charakteru we wskazanym powyżej mieszanym ujęciu (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, „Polskie postępowanie karne”, Warszawa 2007, s.197 i n.).

Podkreślenia wymaga, że ustanie karalności przestępstwa w terminach określonych w art. 101 § 1 i § 2 k.k. ma charakter względny. W razie bowiem wszczęcia postępowania przeciwko osobie, której dotyczy przedawnienie karalności, terminy te ulegają przedłużeniu o 10 albo o 5 lat. Terminy przedawnienia karalności wynikające z art. 102 k.k. mają już jednak charakter bezwzględny. Z upływem tych terminów nie ma więc już możliwości ukarania sprawcy przestępstwa. Możliwe jest natomiast prowadzenie postępowania, mimo upływu przedawnienia karalności, zmierzające do uniewinnienia poprzednio skazanego, czy to w drodze kasacji (art. 529 k.p.k.), czy to w drodze

wznowienia postępowania (art. 540 k.p.k.) – (por. A. Zoll w: „Kodeks karny. Część Ogólna. Komentarz”, Tom I, Warszawa 2012, s. 1258).

Zgodnie z obowiązującą ustawą karnoprosesową można rozróżnić podział przesłanek procesowych na takie, które mogą stanowić jedynie względne przyczyny odwoławcze (statuowane w art. 438 k.p.k.) oraz na takie, których naruszenie powoduje zaistnienie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych (zawartych w art. 439 § 1 k.p.k.). Niektóre okoliczności wskazane w art. 17 § 1 k.p.k. nie zostały opatrzone rygiorem określonym w art. 439 § 1 pkt 8 i 9 k.p.k. Wiąże się to z tym, że uchybienie im stanowi nadal poważne naruszenie prawa, które musi powodować, że orzeczenie nimi obarczone powinno być uchylone lub zmienione, ale rozważane jest w ramach tzw. względnych przyczyn odwoławczych, gdyż wiążą się one z oceną materialno-prawną czynu, którego przepis dotyczy. Chodzi o przeszkody procesowe określone w powołanym art. 17 § 1 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k., a więc przesłanki materialnoprawne. W odróżnieniu od przeszkód ściśle procesowych, jak wskazano, wchodzi tu w grę ocena dowodów i w ich świetle przeprowadzonych ustaleń, co do istnienia warunków odpowiedzialności karnej, jako przesłanek do prowadzenia postępowania. Charakter tych warunków dopuszczalności procesu różni się istotnie od pozostałych przeszkód wskazanych w art. 17 § 1 k.p.k. Uchybienia te stanowią zatem naruszenie prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. (por. Z. Muras, „Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym”, Toruń 2004, s. 127 i n.).

Bezwzględne przyczyny odwoławcze to uchybienia, które uznaje się za tak istotne, że bez względu na ich wpływ na treść orzeczenia (a więc bez rozważania, czy w ogóle mogły mieć taki wpływ) powodują zawsze uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Ustawa uznaje te uchybienia za tak rażące, że dotknięte nimi postępowanie karne nie może być uznane za odpowiadające pojęciu procesu zgodnego z prawem (por. J. Grajewski, S. Steinborn, „Kodeks postępowania karnego – Komentarz”, Lex 2014, t. 1 do art. 439). Podkreślono, że uchybienia te dotyczą danego – całego, tj. łącznie z fazą odwoławczą, postępowania karnego, a nie tylko samego wyroku (orzeczenia) wydanego przez sąd pierwszej instancji i poprzedzającego go etapu procesu karnego, gdyż ziszczenie się bezwzględnej przyczyny odwoławczej (w szczególności w postaci przedawnienia) może nastąpić już po wydaniu rozstrzygnięcia, które następnie zostanie poddane kontroli instancyjnej. Jednakże stwierdzenie podstaw odwoławczych o wskazanym charakterze z reguły rodzi wskazany na wstępie tej części rozważań skutek („uchylenie”), a dotyczący głównie wyroku wydanego przez sąd a quo. Organ odwoławczy uwzględnia bezwzględne przyczyny odwoławcze z urzędu także poza przedmiotowymi granicami zaskarżenia i niezależnie od podniesionych zarzutów, w tym nawet przy cofnięciu środka odwoławczego (art. 432 k.p.k.). Są one uregulowane w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. i tworzy je szereg okoliczności ujętych w jedenastu punktach. Do okoliczności tych (§ 1 pkt 9 art. 439 k.p.k.) należy także sytuacja, gdy nastąpiło przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.). Bezwzględne przyczyny odwoławcze, jak zaznaczono, powodują wyłącznie uchylenie orzeczenia, nigdy zaś jego zmianę. W wyniku uchylenia organ odwoławczy bądź to umarza postępowanie, bądź przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, ale wyłącznie przy spełnieniu ściśle wytyczonego warunku (rygoru). Uchylenie orzeczenia może nastąpić przy tym na posiedzeniu, nawet gdy podejmowane jest w trybie apelacji i jest to jeden z przypadków wydawania wyroku na posiedzeniu (może też do tego dojść oczywiście dopiero po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej). Wskazany warunkiem, zgodnie z art. 439 § 2 k.p.k. jest kategoryczne w treści zastrzeżenie, że: „Uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9-11 może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego”. W ten sposób sam ustawodawca przesądza o kierunku uchylenia orzeczenia („na korzyść”), nie pozostawiając tego w jakiegokolwiek gestii sądu drugiej instancji, z czym wiązać należy przyjęty określony model kontroli odwoławczej (por. M. Klejnowska, „Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia”, Rzeszów 2008, w tym - Rozdział VII „Ograniczenia sądu odwoławczego związane ze sposobem rozstrzygnięcia sprawy karnej”, s. 406 i n., zwłaszcza s. 412 in fine).

W przypadku zbiegu przesłanki materialnoprawnej i procesowej pierwszeństwo przynależy ocenie formalnoprawnej. Przy zbiegu kilku przeszkód formalnoprawnych decyzja winna uwzględniać z zasady wszystkie zbiegające się przeszkody i rozstrzygać zgodnie z przesłanką o najdalej idącym skutku, z uwzględnieniem właściwości danego organu do orzekania w tym przedmiocie. Prymat przesłanki formalnoprawnej nad materialnoprawną wiąże się z tym, że nie można rozważać kwestii związanych z odpowiedzialnością oskarżonego, jeżeli sam proces jest z innych (formalnych, mieszanych) powodów niedopuszczalny. Jednakże z przepisów Kodeksu postępowania

karnego mogą wynikać odstępstwa od powyższego. Za takie uznać należy możliwość orzekania w trybie kasacji lub wznowienia o uniewinnieniu oskarżonego bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na „oczywiście niesłuszne skazanie” (art. 537 § 2 k.p.k. i art. 547 § 3 k.p.k.). Tylko zatem wówczas, gdy do rozważań w sferze podstaw odpowiedzialności w rozumieniu prawa karnego niezbędne jest dalsze postępowanie dowodowe lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, czyli ponowne postępowanie, a jednocześnie istnieje inna przeszkoda do prowadzenia takiego postępowania (np. przedawnienie, śmierć oskarżonego), konieczne staje się – po uchyleniu zaskarżonego wyroku – umorzenie procesu jako niedopuszczalnego, czyli uznanie prymatu przesłanki formalnoprawnej lub mieszanej. W razie zbiegu przesłanek materialnoprawnych prymat należy nadać tej z nich, która wywołuje najdalej idące konsekwencje - z tym, że przesłanki z art. 17 § 1 pkt 2 in fine oraz z pkt 3 i 4 k.p.k. wchodzi w rachubę jedynie wtedy, gdy w ogóle można przypisać oskarżonemu zarzucany mu czyn, gdy zaś jest to niemożliwe, dezaktualizuje się kwestia owych przesłanek prawnych, jako że wiążą się one z istnieniem czynu i sprawstwa. Przeszkody formalnoprawne nie mogą bowiem wyłączać możliwości wydania orzeczenia uwalniającego oskarżonego od odpowiedzialności karnej, gdy w chwili ich zaistnienia kwestia braku tej odpowiedzialności została już ustalona. **Uniemożliwiają one natomiast dalsze procedowanie w celu zarówno ustalenia podstaw tej odpowiedzialności, jak i badania istnienia okoliczności mogących doprowadzić w przyszłości do przyjęcia jej braku** (por. T. Grzegorzczak, „Kodeks postępowania karnego. Komentarz LEX”, Warszawa 2014, Tom I, t. 2 oraz t. 5 do art. 17 - s. 135 - 136 i s.139).

W rozpoznawanej sprawie w stosunku do obu oskarżonych wydano wyrok uniewinniający. Dlatego też żądania zawarte w petitum wywiezionych apelacji, tj. aby nastąpiło uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, bądź też, aby umorzyć postępowanie na etapie odwoławczym zgodnie z wnioskiem prokuratora zaprezentowanym na rozprawie apelacyjnej, jest **obecnie** - w świetle treści obowiązujących przepisów - prawnie niedopuszczalne. Generalnie, w przypadku zaistnienia przedawnienia, proces karny musi ulec umorzeniu niezależnie od jego stadium. Naruszenie tej dyrektywy procesu karnego stanowi bezwzględny przyczynę uchylenia orzeczenia i to niezależnie od tego czy strona to uchybienie zarzucała, czy też tego nie uczyniła, ponieważ ważny proces karny w takim przypadku w ogóle nie powinien się być odbyć, bądź być kontynuowany. Słusznie jednak podnosi się, że w razie zaskarżenia wyroku na niekorzyść oskarżonego na podstawie innych uchybień niż bezwzględne przyczyny odwoławcze, gdy sąd odwoławczy z urzędu stwierdzi zaistnienie jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9 - 11 k.p.k., to z tej przyczyny sąd nie może uchylić zaskarżonego wyroku, gdyby takie rozstrzygnięcie było niekorzystne dla oskarżonego. W wypadku, gdy od wyroku uniewinniającego apelację wniósł prokurator (oskarżyciel), stawiając m. in. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.), dopiero zaś po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, a przed rozpoznaniem apelacji, nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa, to **mimo zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej** zaskarżony wyrok powinien zostać utrzymany w mocy. W sytuacji bowiem stwierdzenia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9 - 11 k.p.k. sąd odwoławczy na tej podstawie nie może orzekać na niekorzyść oskarżonego **niezależnie od tego, czy zaskarżony wyrok jest prawidłowy co do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu**, tj. odnośnie podstaw faktycznych i prawnych do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej. **Dlatego też sąd odwoławczy nie bada jego merytorycznej zasadności.** Unormowanie zawarte w art. 439 § 2 k.p.k. to w istocie ograniczenie skutków wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w sądzie odwoławczym. Przepis ten ma zastosowanie zwłaszcza w takim układzie procesowym, w którym sąd a quo wydał właśnie wyrok uniewinniający i od tego wyroku oskarżyciel wniósł apelację na niekorzyść, a stwierdzone zostało następnie ziszczenie się wskazanej przesłanki w postaci przedawnienia. Wówczas, gdyby nie ograniczenie z art. 439 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy zobowiązany byłby do uchylenia zaskarżonego wyroku uniewinniającego i umorzenia postępowania (pkt 9 § 1 art. 439 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), bądź w częściowo odmiennej konfiguracji do uchylenia takiego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (pkt 10 i 11 - § 1 art. 439 k.p.k.) - (por. D. Świecki: „Apelacja w postępowaniu karnym”, Warszawa 2011, s. 230 - 231 oraz „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 222 - 223).

Odminną sytuacją jest, wskazaną tutaj jedynie jako przykład, gdy w pierwszej instancji nie wydano wyroku uniewinniającego i poddano taką decyzję kontroli instancyjnej. Sąd Najwyższy przyjął, że w określonym przypadku:

„Sąd odwoławczy uprawniony jest w razie stwierdzenia konkurencji negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., wydać orzeczenie uniewinniające, ale takie rozstrzygnięcie może zapaść jedynie wówczas, gdy pozwalają na to zebrane w sprawie dowody” (por. m. in. postanowienie z dnia 27 września 2012 r., SDI 27/12, Lex nr 1226774 oraz postanowienie z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 27/10, OSNKW 2011, nr 1, poz. 5). Wtedy istotnie może i powinno dojść do analizy zebranych dowodów w aspekcie rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, czyli ustalenia podstaw prawnych do przypisania lub też nie odpowiedzialności karnej osoby postawionej w stan oskarżenia. Analiza ta winna być przeprowadzona jednak w kierunku zmiany orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji i uniewinnienia od popełnienia zarzucanego (przypisanego) mu czynu przez sąd odwoławczy. Wprawdzie w razie zbiegu przeszkód z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. sąd powinien umorzyć postępowanie, ale wymóg ten nie wchodzi w rachubę, jeżeli zbieg ten zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lutego 2012 r., II AKa 170/11, OSAŁ 2012, nr 4, poz. 39).

Ponadto, zasadnym jest w tym miejscu zaznaczyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że nawet gdy sąd odwoławczy - z obrazą art. 439 § 2 k.p.k. - uchyli wyrok uniewinniający i umorzy postępowanie karne wobec stwierdzenia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. (w tym przedawnienia – tego dotyczył w istocie przedmiotowy judykant), to nie jest dopuszczalne wniesienie kasacji przez stronę na korzyść oskarżonego, jeżeli zarzuca się w niej jedynie naruszenie art. 439 § 2 k.p.k., a to z uwagi na brak przedmiotowej podstawy kasacji określonej w art. 523 § 2 k.p.k. W takim układzie procesowym kasacja na korzyść oskarżonego z powodu uchybienia przepisowi art. 439 § 2 k.p.k. przysługuje podmiotom wskazanym w art. 521 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., V KK 177/09, OSNKW 2010, z. 4, poz. 37).

Z uwagi na takie konsekwencje, pozostając w realiach tej sprawy, trudno oczekiwać, aby Sąd Apelacyjny, jako sąd odwoławczy, wydał podobny w treści wyrok mając na uwadze, że może on być skutecznie wzruszony nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Zgodnie z treścią art. 439 § 2 k.p.k. uchylenie orzeczenia jedynie z powodów określonych w § 1 pkt 9 - 11 wskazanego przepisu może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego, co wyklucza np. uchylenie wyroku uniewinniającego z przyczyn wskazanych w tych przepisach. U podstaw tej regulacji leży założenie, że niezachowanie normy gwarancyjnej służącej ochronie praw oskarżonego nie może prowadzić do następnych niekorzystnych dla niego konsekwencji (por. J. Grajewski, S. Steinborn, op. cit. „Komentarz ...”, t. 14 do art. 439). Regulacja zawarta w art. 439 § 2 k.p.k. dotyczy przy tym nie tylko posiedzenia wyznaczonego w sądzie odwoławczym, ale obowiązuje bez jakichkolwiek ograniczeń również wtedy, gdy dojdzie do procedowania na forum rozprawy apelacyjnej i organ procesowy, po jej przeprowadzeniu - wydając rozstrzygnięcie (uwzględniające także treść art. 456 k.p.k.) - nie może „złamać”, czyli de facto obrazić postanowień tego przepisu.

W świetle przedstawionych uwag, na kanwie stwierdzonej - w zgodzie z obowiązującym prawem oraz ponad wszelką wątpliwość - ujemnej przesłanki prawnej w postaci przedawnienia karalności czynów przestępczych zarzucanych oskarżonym, poza polem rozważań sądu ad quem musiały pozostać tak liczne i wieloaspektowo uzasadnione zarzuty, a dotyczące nie tylko oceny wielu dowodów, dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych, ale i przeprowadzonych finalnie analiz prawnych przez Sąd Okręgowy. W przeciwnym razie sąd odwoławczy de facto rozpoznałby merytorycznie apelacje **ignorując** - i to w rażący, a przy tym oczywisty sposób - **ustawowe (prawne) konsekwencje przedawnienia karalności tych czynów, od których popełnienia zarówno R. M., jak i M. L. zostali uniewinnieni**.

Jak wykazano nie mogło dojść do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, o czym zadecydowały wskazane powyżej względy natury stricte formalnej, jak również obowiązująca reguła ne peius zawarta w przepisie art. 454 § 1 k.p.k., współkształtująca obowiązujący model postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem konsekwencji jurydycznych instytucji unormowanej w Rozdziale XI Kodeksu karnego (Przedawnienie).

Przepis art. 454 k.p.k., w obu zawartych tam jednostkach redakcyjnych (§ 1 i § 2), statuuje **zakazy orzekania na niekorzyść oskarżonego** przez sąd odwoławczy w razie wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść tej strony, a więc gdy nie działa zakaz reformationis in peius. Ograniczenia te są powiązane z prawem do obrony w

taki sposób, że w sytuacjach w przepisie tym określonych stwarzają dla oskarżonego gwarancję, że co do zasady zachowana zostanie dwuinstancyjność orzekania. Nie jest to jednak konstrukcja, która w każdym swym aspekcie ściśle wiąże się z konstytucyjną zasadą co najmniej dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i regułami rządzącymi postępowaniem odwoławczym w demokratycznym państwie prawnym, lecz w istocie stanowi ona raczej przywilej oskarżonego, wynikający z respektowania zasady favor defensionis, przez gwarantowanie mu nie tyle dwuinstancyjności procesu, która jest zachowana, skoro toczy się postępowanie odwoławcze, ile dwuinstancyjnego skazywania go i surowszego karania, ale tu tylko odnośnie do niektórych, a nie wszystkich kar (por. J. Izydorzycy, „Granice orzekania sądu odwoławczego w polskiej procedurze karnej”, Łódź 2010, s. 289 - 291). W szczególności § 1 tego przepisu stanowi: „Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie”. Unormowanie to zapobiega skazaniu oskarżonego po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Zakaz ten ma charakter bezwzględny, tzn. nie dopuszcza orzekania na niekorzyść oskarżonego niezależnie od tego, czy miałyby się ono opierać na nowych dowodach i w oparciu o nie na odmiennych ustaleniach faktycznych, czy też na dotychczasowych dowodach i niezmiennych ustaleniach faktycznych. Reguła ta uniemożliwia sądowi odwoławczemu przy wniesieniu zasadnej apelacji na niekorzyść oskarżonego dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku przez skazanie oskarżonego, gdy został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie. W orzecznictwie wskazuje się w związku z tym, że formalnie nie stanowi naruszenia tego zakazu dokonana w postępowaniu odwoławczym prowadzonym na niekorzyść oskarżonego korektura wyroku uniewinniającego, polegająca na tym, że sąd zamiast uniewinnienia umarza postępowanie, gdyż umorzenie nie jest nie tylko skazaniem, ale nie jest też równoznaczne z uznaniem sprawcy czynu za winnego popełnienia przestępstwa (podobnie może dojść do zmiany wyroku uniewinniającego i w konsekwencji warunkowego umorzenia postępowania). Jednakże zastrzega się, że może to nastąpić tylko wyjątkowo, **gdy sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości**, oraz że należy to czynić z dużą ostrożnością, by nie naruszyć prawa oskarżonego do obrony (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 14 stycznia 1972 r., Rw 1393/71, OSNKW 1972, nr 4, poz. 75; 18 maja 1989 r., II KR 87/89, OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 59; 7 grudnia 1994 r., II KRN 234/94, „Wokanda” 1995, nr 5, s. 13-15, LexisNexis nr 304194; 10 grudnia 2002 r., IV KKN 642/99, LexisNexis nr 392672). Z punktu widzenia wskazanego przepisu art. 454 § 1 k.p.k., na kanwie okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy jednak zauważyć, iż stwierdzenie przez sąd odwoławczy przedawnienia karalności oznacza ziszczenie się bezwzględnej przyczyny odwoławczej, która wobec regulacji zawartej w art. 439 § 1 k.p.k. skutkuje wyłącznie uchynieniem zaskarżonego wyroku, co z kolei może nastąpić tylko przy spełnieniu jednoznacznego w treści zastrzeżenia zawartego w powołanym już § 2 art. 439 k.p.k. („na korzyść”). To, że na podstawie art. 439 § 1 in principio k.p.k. do uchynienia zaskarżonego wyroku dojść nie może, nie oznacza oczywiście tego, iż przedawnienie karalności z tego względu straciło charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec przedstawionych argumentów prawnych, nie jest niezbędne dalsze rozwijanie tego, że - w takim przypadku - do umorzenia postępowania (jako tzw. orzeczenia następczego po uchynieniu wyroku Sądu Okręgowego uniewinniającego oskarżonych) przez sąd drugiej instancji nie może już dojść.

Zdaniem sądu ad quem, w zaistniałym układzie nie ma też nie tylko potrzeby, ale tym bardziej prawnej konieczności - z uwzględnieniem treści art. 118 § 1 i § 2 k.p.k. - przeprowadzenia rozważań, czy w rzeczywistości prokurator oparł swoją apelację wyłącznie na zarzucie obrazy prawa materialnego, czy też w jej uzasadnieniu podniósł kwestie dotyczące także błędów w ustaleniach faktycznych, do których odniesiono się w drugiej z wniesionych skarg etapowych. Dotyczy to chociażby zagadnienia ustalenia po stronie oskarżonych elementów mających być komponentem zamiaru ewentualnego w zakresie spełnienia znamion strony podmiotowej przestępstwa urzędniczego określonego w art. 231 § 1 k.k. i wykreowania przez nich stanu bezprawnego (apelacja prokuratora - s. 20 i n.). Z tych samych przyczyn brak jest przesłanek obligujących do przeprowadzenia analizy zasadności wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti, a odnoszących się do możliwej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonych z art. 231 § 3 k.k. (nieumyślnej postaci występku nadużycia władzy), jak i szeregu innych kwestii faktycznych i prawnych, które poruszono zarówno w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jak i w wywiedzionych zwykłych środkach odwoławczych. Dla porządku - w tym w perspektywie zakresu obowiązywania tzw. bezpośredniego zakazu reformationis in peius (art. 434 §

1 k.p.k.) - stwierdzić należy, iż bezspornym pozostaje również to, że w apelacjach nie wskazywano na możliwość przyjęcia wobec oskarżonych surowszej kwalifikacji prawnej zarzuconych czynów (w ramach historycznych ram zdarzeń zakreślonych w skardze głównej prokuratora), z czym wiązałoby się potencjalnie inne, tj. późniejsze ustalenie terminu przedawnienia karalności określonych przestępczych zachowań. Na etapie rozpoznawczym przed sądem meriti kwestie te (w tym z urzędu) również nie zaistniały, co dowodzi treść protokołów poszczególnych terminów rozprawy głównej.

Ziszczenie się powołanej negatywnej przesłanki prawnej w postaci przedawnienia obliguje organ procesowy, również na odwoławczym etapie rozpoznania sprawy, do niezwłocznego zamknięcia - zakończenia procesu i to z takimi konsekwencjami jak już wyżej przedstawiono. Odniesienie się w takim układzie procesowym do treści zarzutów zawartych w apelacjach, jak i w ogóle badanie merytorycznej zasadności wydanego rozstrzygnięcia uniewinniającego, jak już wskazano (s. 18 niniejszego uzasadnienia), stało się w istocie bezprzedmiotowe. Przypomnieć należy, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. stanowi: „Sąd odwoławczy jest zobowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Takim wyjątkiem jest unormowanie zawarte w art. 436 k.p.k., który ma następujące brzmienie: „Sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania”. Unormowanie zawarte w art. 436 k.p.k. ma zastosowanie przede wszystkim wtedy, gdy zostanie stwierdzone ziszczenie się w fazie kontrolnej orzeczenia wydanego w pierwszej instancji bezwzględnej przyczyny odwoławczej (w zakresie wskazanej „bezzasadności” rozważenia wtedy zarzutów zawartych w środku odwoławczym z obszaru względnych przyczyn odwoławczych por. T. Grzegorzczak, op. cit., „Komentarz...”, t. 2 do art. 436).

Pominięcie przedstawionych prawnych ograniczeń w kontynuowaniu procesu karnego (również w jego fazie kontrolnej) doprowadzić mogłoby do ewentualnego podzielenia przez sąd drugiej instancji określonych zarzutów zawartych w apelacjach, bądź wyprowadzenia stosownych merytorycznych ocen z urzędu, bez jakiegokolwiek możliwości wydania finalnego orzeczenia o charakterze zmieniającym (reformatorskim), czy uchylającym (wraz z orzeczeniem następczym w postaci przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji). Wtedy doszłoby do zignorowania bezspornego faktu, tj. upływu czasu determinującego przyjęcie, z uwagi na treść powołanych przepisów prawa, przedawnienia karalności zarzuconego czynu przestępczego (czynów). Wszelkie wnioski w tym zakresie byłyby w istocie bezcelowe, skoro ze wskazanych powodów - w ujęciu karnoprosesowym - zupełnie bez konsekwencji prawnych. Jest to wynikiem wykazanego upływu terminu przedawnienia, która to konstrukcja prawna, mająca charakter obiektywny, pełni z tego powodu istotne, założone systemowo, funkcje gwarancyjne. Stwierdzenie przedawnienia rodzi określone oraz wskazane już skutki prawne i nie jest rzeczą sądu ad quem formułowanie w tym miejscu wniosków natury de lege lata, czy de lege ferenda, a odnoszących się do takiej sytuacji procesowej, jaka ukształtowała się w postępowaniu odwoławczym.

Uzupełniając ogólną charakterystykę omawianej instytucji wskazać należy, że w doktrynie podnosi się, iż przedawnienie karalności, wyznaczając czasową granicę wykorzystania przez organy państwa przysługującej im kompetencji do stosowania kar i środków karnych, winno stanowić sposób mobilizacji tych organów do sprawnego działania, stanowiąc swoiste zabezpieczenie przed beczynnością w zakresie ścigania i sądenia czynów karalny (przestępstw). W tym ujęciu wpływ terminu przedawnienia ogniskuje przede wszystkim relewantny element jego procesowego znaczenia. Ujęcie materialne podkreśla z kolei fakt wygaśnięcia wskazanego roszczenia państwa. Twierdzi się, iż racją owego roszczenia jest nie tylko karygodność popełnionego czynu, ale także aktualna potrzeba karania. Ta ostatnia kategoria ma charakter wybitnie kryminalno-polityczny i związana jest z celami kary, zarówno tymi o charakterze generalno-prewencyjnym, jak też indywidualno-prewencyjnym. O ile z upływem czasu nie zmienia się obiektywna ocena naganności czynu, o tyle zarówno po stronie sprawcy, jak też w ocenie społecznej, dochodzi do swoistego „przeniesienia” popełnionego czynu w przeszłość. W odczuciu społecznym czyn taki przestaje być źródłem konfliktu, który domaga się rozwiązania poprzez wymierzenie kary. Rezygnacja z karalności nie osłabia jednak w takim przypadku świadomości obowiązywania określonych norm prawnych.

Także w odniesieniu do sprawcy, stosowanie kary po upływie długiego okresu od popełnienia czynu może się okazać niecelowe. Sprawca bowiem nie tylko jest już wówczas z reguły inną osobą, ale też kara odczytywana jest przez niego nie tyle w kategoriach konsekwencji popełnienia przestępstwa, lecz jako „przypadek” czy „zrządzenie losu” jedynie związane z jego zachowaniem z odległej przeszłości. Podkreśla się przy tym, iż z reguły proces owego „uhistorycznienia” przestępstwa nie dotyczy osób bezpośrednio pokrzywdzonych. Rezygnację z karalności po upływie określonego czasu osoby takie mogą uważać za niesprawiedliwość. Bezwzględne respektowanie roszczeń pokrzywdzonych, subiektywnie nawet głęboko umotywowanych, musiałoby jednak prowadzić w ogóle do usunięcia instytucji przedawnienia z porządku prawnego, co skądinąd byłoby logiczną konsekwencją czysto retributywnego (czyli wyłącznie „sprawiedliwościowego”) postrzegania kary (odpłaty za wyrządzone zło), ale takie uzasadnienie obowiązywania norm prawa karnego nie ma wystarczającej legitymacji w demokratycznym państwie prawa (por. bliżej rozważania w pracy W. Wróbla „Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym”, Zakamycze 2003, s. 524 i n. - z podaną tam literaturą tematu).

Postępowanie karne dotyczące wyjaśnienia przyczyn i okoliczności śmierci K. O. toczyło się - w określonych wątkach - przez wiele lat. Śledztwo przeciwko podejrzanym R. M. i M. L. zamknięto w dniu 6 grudnia 2012 r. Akt oskarżenia do sądu oskarżyciel skierował w dniu 21 grudnia 2012 r. (tom CLVI – k. 31017). Sąd Okręgowy w Płocku zaś, po rozstrzygnięciu wydanym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w trybie art. 25 § 2 k.p.k., stał się gospodarzem postępowania w dniu 21 stycznia 2013 r. Rozprawę główną, w tej niewątpliwie złożonej pod każdym względem sprawy, zaprogramowano dokładnie oraz sukcesywnie i prowadzono ją w okresie od czerwca do grudnia 2013 r. z respektowaniem postulatu „rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie” zawartym w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. (por. m. in. zarządzenie z dnia 13 marca 2013 r., stanowiące de facto harmonogram – terminarz czynności rozpoznawczych w sprawie, tom CLVI – k. 31195 - 31197).

Powyższe przedstawione uwagi, co należy szczególnie podkreślić, w żadnym razie nie oznaczają tego, że sąd ad quem podważa merytoryczną zasadność wydanego wyroku uniewinniającego przez Sąd Okręgowy w stosunku do oskarżonych. Wykazano bowiem brak podstaw prawnych do stwierdzenia na obecnym etapie postępowania zasadności, bądź też nie, podniesionych w apelacjach zarzutów i wniosków końcowych skarżących, jak i zaprezentowania stosownych rozważań z urzędu w aspekcie niezbędnych przesłanek odpowiedzialności karnej w perspektywie postawionych oskarżonym zarzutów i zebranego materiału dowodowego.

W związku z powyższym nie można było uznać, że obie apelacje były bezzasadne i to w stopniu oczywistym, co postulował oskarżony M. L. w złożonej na nie pisemnej odpowiedzi.

Na koniec pozostaje zauważyć, że brak było formalnych podstaw do skierowania sprawy w Sądzie Apelacyjnym - przed rozprawą - na posiedzenie w oparciu o art. 439 § 3 k.p.k. w związku z wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W sytuacji, gdy istnienie okoliczności wskazanych w art. 439 § 1 pkt 9 - 11 stwierdzi się (niezależnie, czy w oparciu o zarzuty wskazane w apelacji, czy przez sąd z urzędu) przy zaskarżeniu wyroku uniewinniającego, to wówczas w ogóle nie obowiązuje nakaz płynący z § 1 tego przepisu o konieczności uchylenia tego orzeczenia, w takim zaś celu wyznaczane jest posiedzenie we wskazanym trybie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2008 r., WA 43/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 2610). Dlatego też, w obecnym stanie prawnym i w zaistniałej sytuacji procesowej, to nie treść przepisu art. 439 § 1 k.p.k. mogła stać się podstawą orzeczenia wydanego przez sąd odwoławczy. Aktualny bowiem pozostaje pogląd, rekapitulujący dotychczasowe rozważania, że: „Nie w każdym wypadku stwierdzenie przez sąd drugiej instancji bezwzględnej przyczyny odwoławczej pociąga za sobą nakaz uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Istotną modyfikację w tym względzie wprowadza § 2 art. 439 k.p.k. Skoro sąd pierwszej instancji wydał wyrok uniewinniający, to jego uchylenie przez sąd odwoławczy na korzyść oskarżonego nie było możliwe, gdyż rozstrzygnięcie uniewinniające jest już dla oskarżonego orzeczeniem najbardziej korzystnym” – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2002 r., V KKN 240/01, OSNKW 2003, z. 1 - 2, poz. 16).

Sąd Apelacyjny nie stwierdził też istnienia innych okoliczności podlegających rozważeniu w świetle treści wydanego przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcia i obowiązujących przepisów prawa.

Z tych też wszystkich względów na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymano w mocy. Podstawą normatywną wydanego orzeczenia przez sąd ad quem jest przepis ogólny, statuujący rodzaje rozstrzygnięć jakie może wydać sąd odwoławczy po rozpoznaniu m. in. apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 636 § 1 k.p.k. w zakresie apelacji wniesionej przez prokuratora, zaś na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżycielkę posiłkową od ponoszenia tych kosztów w części na nią przypadającą.